

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, czwartek, 24 maja 1945

Nr 85

Zacznijmy produkować!

Jak każdy przełom polityczny o charakterze zasadniczym, tak i usunięcie Niemców z Wielkopolski i związana z tym likwidacja systemu gospodarczego, wprowadzonego przez okupanta wywołały przejściowy zastój w pracy przemysłu i rzemiosła, handlu oraz rolnictwa. — Władze polskie, przystępując do organizacji terenu, napotykały u nas na szczególne trudności, ze względu na większe niż gdzieindziej zniszczenia, wywołane działaniami wojennymi, tudzież z uwagi na fakt, że Wielkopolska stanowi bezpośrednie zaplecze armii i na niej w głównej mierze, ciąży obowiązek zaopatrywania wojska.

W pierwszym rządzie zwrócono uwagę na zagospodarowanie wsi, co jest niewątpliwie słusznym, gdyż regularna dostawa produktów spożywczych to niezbędny warunek rozpoczęcia pracy w ośrodkach miejskich. — Kampanię siewną i jako wstęp do niej reformę rolną uznano za najpilniejsze zadania. —

Ale obecnie dobiegły one do końca i czas skierować uwagę na obiekty przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze. Na tym polu zrobiono dotychczas bardzo niewiele.

Kwestję ustalenia taryfy płac i zaszeregowania pracowników walcowano zbyt długo, cenników dla poszczególnych rzemiosł i cen komercyjnych na artykuły przemysłowe jeszcze nie ustalono. Zaniedbania w tej mierze odbijają się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego, które nie rusza z martwego punktu.

Z wywiadów, jakie przeprowadziliśmy w szeregu fabryk poznańskich wynika, że w większości z nich nic się nie robi a te, które przystąpiły już do produkcji, pracują w szarym, zupełnie niewystarczającym zakresie.

Z oświadczeń kierowników poszczególnych zakładów przemysłowych wynika, że główną przyczyną martwoty jest brak surowców. — Na brak surowców skarży się również rzemiosło. — Uważamy, że zarówno sami kierownicy placówek przemysłowych jak i związki branżowe i odnośne władze nie wykazują należytej inicjatywy. — Zdobycie surowców dla fabryk przemysłu spożywczego, jak Maggi, Knorr, Goplana, Paetowin, itd. nie powinno nastręczać trudności. Również zaopatrzenie w surowce przemysłu kosmetycznego, który częściowo dobrze się zachował, leży w ramach możliwości. — Przy niesłychanym braku lekarstw jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, aby nie wyzyskano w pełni istniejących u nas w tym zakresie możliwości produkcyjnych. Jak nas informują, dział specyfików farmaceutycznych fabryki Barcikowskiego nie uległ zniszczeniu. Powołane czynniki winny dołożyć wszelkich starań, by dział ten natychmiast uruchomiono.

Związek odzieżowców, którego zadaniem zaopatrywać nasz rynek w towary tekstylne, dotychczas śpi snem sprawiedliwego. Czyż długo jeszcze czekać będziemy, aż zechce się obudzić?

Przemysł i rzemiosło budowlane nie wykazują żadnej inicjatywy. — Połowa Poznania leży w gruzach, głód mieszkaniowy nie ustępuje głodowi żołądka ale do naprawy uszkodzonych domów nikt się nie zabiera. Z rozbioru domów zniszczonych uzyskaloby się potrzebny materiał na naprawę lepszych uszkodzeń. Tymczasem poza garstką młodzieży porządkującej z własnej, chwalebnej inicjatywy rumowiska przy ul. Walki Młodych, nie widać prawie nikogo, kto by się tą sprawą interesował. Widzimy w tym karygodne zaniedbanie władz miejskich, do których w pierwszym rządzie należy dbałość o zapewnienie dachu nad głową ludności miasta.

Obok kwestii surowca drugą przeszkodą w uruchomieniu wielu warsztatów produkcji jest brak kwalifikowanych sił roboczych. Wielu fachowców wyobraża sobie, że przyszedł czas, aby odpocząć po nadmiernej pracy w okresie okupacji. — Jest to z gruntu błędne podejście. — W niewoli hitlerowskiej pracowaliśmy dla wroga. Dziś pracujemy dla siebie. Ciężar odbudowy rozłożyć należy na wszystkich obywateli a wszelkiego rodzaju fachowcy

Angielski rząd koalicyjny podał się do dymisji

Moskwa, 23. 5. — Agencja Reutera podaje, że premier Churchill po audiencji u króla w dniu 23 maja złożył dymisję całego rządu. Dymisja ta kładzie kres rządowi jednolitej narodowej. Wszystkie teki ministerialne są wolne. W kołach politycznych twierdzą, że

król prawdopodobnie zaproponuje Churchillowi stworzenie rządu tymczasowego i sprawowanie funkcji do chwili wyborów, które odbędą się przed 5 lipca. Skład nowego rządu będzie wiadomy pod koniec bieżącego tygodnia.

„Labour Party“ przeciw przedłużeniu koalicji rządowej

London, 23. 5. (Polpress). Jak donosi Agencja Reutera — wczoraj została otwarta konferencja Partii Pracy. Na konferencję przybyło 1100 delegatów. Wicepremier Wielkiej Brytanii Atley przybył do Liverpoolu.

Premier Churchill zaproponował przedłużenie koalicji w rządzie aż do ukończenia wojny z Japonią. Jeżeli Partia Pracy tej propozycji nie przyjmie — Churchill stawia wniosek rozwiązania parlamentu i przeprowadzenie wyborów do lipca br. Laburzyści — członkowie rządu i Atley popierają Churchilla. Natomiast Minister Spraw Wewnętrznych Morrison i całe kierownictwo „Labour Party“ protestuje stanowczo przeciw tej propozycji. Uważają oni, że „Labour Party“ powinna zostać w rządzie do chwili zakończenia kadencji

parlamentu w grudniu, po czym należy dokonać nowych wyborów.

Według doniesień Agencji Reutera — Komitet Wykonawczy „Labour Party“ odrzucił propozycję Churchilla przedłużenia koalicji rządowej do chwili zakończenia wojny z Japonią. Decyzja Komitetu Wykonawczego została poparta przez wszystkich delegatów Partii Pracy. Na zamkniętym posiedzeniu wicepremier Atley podał projekt odpowiedzi, którą Komitet Wykonawczy ma zamiar posłać Churchillowi.

Po sesji trwającej więcej niż dwie godziny postanowiono pozostawić pełną swobodę Komitetowi Wykonawczemu w zredagowaniu odpowiedzi Churchillowi.

Z terenu walk na Dalekim Wschodzie

London, 23. 5. (Polpress). Brytyjskie statki wojenne zatopiły w cieśninie Malakka kłozownik japoński o pojemności 10 000 ton. XIV-sta armia brytyjska posunęła się znacznie naprzód w kierunku północno-wschodnim od Rangoonu. Zespoły bombowców angielskich dokonały w rejonie Mandalay skutecznego nalotu na japońskie transporty zaopatrzeniowe. W wyniku ataku — zdobyto znaczną ilość sprzętu wojennego. Oddziały chińskie znajdują się o 15 km poza niedawno odbitym miastem Fu-czau.

Wojska amerykańskie posunęły się naprzód w południowej części wyspy Okinawa, otaczając japońską twierdzę Surj. W ciągu ostatnich 4-ch dni samoloty alianckie zrzucały na lotnisko japońskie na Formozie 645 ton bomb. Na Formozie Japończycy pośpiesznie umacniają swe pozycje.

Na Nowej Gwinei oddziały amerykańskie

wraz z wojskami australijskimi toczą walki na południe od rzeki Mamberano.

Korespondent dziennika „Daily Herald“ przy flocie Pacyfiku komunikuje, że zdaniem rzeczoznawców brytyjskich — w najbliższym czasie można oczekiwać objęcia w posiadanie szeregu ważnych portów jak: Honk-Kong, Kanton, Singapoore, Fenang, Sura-Taja i in.

Inną sprawą będzie doprowadzenie ich do porządku. Eksperti techniczni i specjaliści budowy, mający zająć się naprawą tych portów i uruchomieniem żeglugi — znajdują się już na Cejlonie.

Propozycje pokojowe Japonii

London, 23. 5. (Polpress). Agencja United Press donosi z Meksyku, że przedstawiciel chińskiego ministerstwa informacji potwierdził wiadomość o propozycjach pokojowych, z jakimi Japonia zwróciła się do Chin. Chiny oświadczyły, że Japonia winna skierować swe propozycje do wszystkich narodów sprzymierzonych.

Wszędzie tylko mogiły i trupy

London, 23. 5. (Polpress). Agencja Reutera ujawnia okrucieństwa, jakich dopuścili się Niemcy w okresie okupacji wysp Normandzkich. Władze angielskie w wyniku dochodzeń stwierdziły, że Niemcy wzięli tam kilka tysięcy Żydów i jeńców rosyjskich. Bezpośredni świadkowie, mieszkańcy wymienionych wysp zeznają, iż internowani tam Rosjanie i Żydzi cierpieli srogi głód, podczas gdy sami Niemcy mieli żywności do syta. Liczba internowanych Rosjan i Ukraińców wynosiła ponad 2 000 ludzi. 1 000 Rosjan i Żydów zostało zabitych. Natrafiono na wspólną mogiłę, w której znajduje się 300 ofiar. W innym znów miejscu mieszkańcy wskazali masowy grób, w którym spoczywa 1 000 zabitych Rosjan.

Strajk generalny w Syrii

London, 23. 5. — W Syrii wybuchł strajk generalny z powodu przerzucenia wojsk francuskich na ten teren. W Libanie panuje spokój.

Dönitz i członkowie niemieckiego „rządu“ aresztowani

London, 23. 5. — Pluton 11-ej brytyjskiej dywizji dokonał w wiosce Murawin — na wybrzeżu Bałtyku — aresztowania Dönitza i członków „rządu“ niemieckiego. Aresztowano również niemiecki sztab główny. Admirał von Friedeburg — który podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji — popełnił samobójstwo przez zażycie trucizny.

Część morza Północnego oczyszczona z min

London, 23. 5. (Polpress). — Admiralicja brytyjska podała do wiadomości, że większość obszaru Morza Północnego została już oczyszczona z min i oddana do użytku floty rybackiej.

Niemieckie bandy partyzanckie w Czechosłowacji

London, 23. 5. (Polpress). Korespondent Radia Brytyjskiego donosi, że między wojskami amerykańskimi i radzieckimi na terytorium Czechosłowacji grasują bandy Niemców-partyzantów. Bandy te terroryzują ludność czeską oraz Niemców cywilów. Niemcy chętnie donoszą o tym władzom okupacyjnym. Ostatnio wzięto 200 takich partyzantów do niewoli.

Niemcy prowadzić będą własną administrację

London, 23. 5. — Na posiedzeniu Izby Gmin premier Churchill oświadczył, że Niemcy administrować będą się sami. Alianci nie mają zamiaru brać na siebie ciężaru administracji kraju. Administracyjne władze niemieckie działać będą w myśl dyrektyw władz okupacyjnych.

1-sza armia amerykańska wyjeżdża z Europy

London, 23. 5. — 1-sza armia amerykańska, która walczyła w Europie od pierwszego dnia inwazji, udaje się na teren wojny na Dalekim Wschodzie.

Do końca maja wyjedzie z Europy 84 000 wojsk amerykańskich. W ciągu czerwca wyjedzie przewidziany kontyngent 250 000 żołnierzy.

Nowy Jork miał być przez Niemców bombardowany

Waszyngton, 23. 5. — Szef amerykańskiej marynarki wojennej Jones Jungman — na konferencji prasowej oświadczył, że dnia 7-go listopada 1944 roku miał być bombardowany Nowy Jork z niemieckich łodzi podwodnych, za pomocą pocisków rakietowych. Władze wojskowe przestrzegały o możliwości bombardowania, jednak — na szczęście — nie doszło ono do skutku.

Konfiskata majątku faszystów we Włoszech

Rzym, 23. 5. (Polpress). Rząd ogłosił dekret o konfiskacie majątku byłych ministrów Mussoliniego, członków Rady Faszystowskiej, sekretarza partii oraz innych osób, które współpracowały z faszystami.

Herriot burmistrzem Lyonu

Paryż, 23. 5. (Polpress). — Na posiedzeniu rady miejskiej Lyonu wybrano Edwarda Herriota ponownie burmistrzem tego miasta.

Wywiad z Edwardem Herriotem

Paryż, 23. 5. (Polpress). Agencja Afi ogłosiła wywiad z Edwardem Herriotem, który w drodze powrotnej do Francji zatrzymał się w Kairze. „Laval — opowiedział Herriot — kilkakrotnie próbował nakłonić mnie do współpracy z Petainem. Pewnego razu przybył do mego więzienia w Niemczech, rzucił mi się na szyję tak, jakby nie był tym człowiekiem, który mnie wzięł i wydał Niemcom. Laval przyrzekł mi wówczas zwolnienie i zabrał mnie ze sobą do Paryża. Przejrzałem jego grę i zgodziłem się na powrót do pracy politycznej pod warunkiem, że Laval i Petain opuszczą Francję, a ja zostanę z powrotem wprowadzony do parlamentu.“

W krótki czas później umieszczono Herriota z powrotem w więzieniu niemieckim.

Działalność lotnictwa radzieckiego w czasie wojny

Moskwa, 23. 5. (Polpress). Prasa moskiewska omawia wybitne zasługi lotników radzieckich w czasie wojny z Rzeszą. Przed lotnictwem stały trudne zadania współdziałania z armią lądową, bombardowania ośrodków nieprzyjacielskich na tyłach, ochrony własnej komunikacji oraz udział w walkach frontowych. Podobało ono sobie tym zadaniom i osiągnęło panowanie w powietrzu na froncie wschodnim. Marszałek Stalin wyróżnił lotnictwo w 318 rozkazach dziennych. 1026 lotników otrzymało zaszczytny tytuł bohaterów Związku Radzieckiego. Słynny as lotnictwa pułkownik Aleksander Pokryszkin otrzymał ten tytuł trzykrotnie. W ciągu całej wojny lotnictwo radzieckie dokonało 3-ch milionów lotów bojowych.

Montgomery naczelnym dowódcą angielskich wojsk okupacyjnych

London, 23. 5. — Montgomery został mianowany naczelnym dowódcą angielskich wojsk okupacyjnych na terenie Rzeszy niemieckiej.

Niski poziom sanitarny w Niemczech

London, 23. 5. (Polpress). Radio brytyjskie podaje, że lekarze angielscy, działający obecnie na terenie Niemiec są wręcz zdumieni zacofaniem i niskim poziomem sanitarnym. Niedługo tak świetnie prosperująca medycyna, obecnie na skutek uznania tylko ludzi partyjnych — opóźniona jest na lat kilkanaście i używa metod mocno przestarzałych.

Tokio pod gradem bomb

Waszyngton, 23. 5. — Bardzo silne eskadry bombowców zrzucały wczoraj kilka tysięcy ton bomb na Tokio.

Formoza atakowana jest w dalszym ciągu.

i specjaliści mają w tym pierwszym okresie odbudowy najważniejsze zadanie do spełnienia. Musimy jeszcze przez czas jakiś zaciskać pasa, musimy pracować z myślą nie tylko o sobie, ale i o ogóle społeczeństwa, z myślą nie tylko o dzisiaj ale i o jutro.

Jeżeli część społeczeństwa nie chce zrozumieć tej oczywistej prawdy, to władze winny skorzystać w stosunku do niej z swych prerogatyw i skłonić wszystkich obywateli do pracy miennej i wydajnej.

Dalszym niezdrowym objawem, jaki tu i ówdzie daje się zauważyć jest przerost roboty organizacyjnej. — Zebrania i posiedzenia komitetów nie powinny odciągać ludzi od

pracy produkcyjnej. Należy je ograniczać. Nie wolno zapominać, że jesteśmy zniszczeni, że brak nam dosłownie wszystkiego i że zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby — nietylko spożywcze — jest najpilniejszym zadaniem.

Przez pięć i pół lat okupant prowadził na naszych ziemiach rabunkową gospodarkę a uciekając pozostawił ogólny chaos i zniszczenie — Ale wojna się skończyła i trzeba znowu zacząć myśleć kategoriami gospodarczymi. Musimy pchnąć życie gospodarcze na tory normalizacji. A droga prowadząca do celu jest podjęcie pracy produkcyjnej w jak najszerszym zakresie. JB.

Zdrowe zasady polityczne — podstawą pracy Rządu

Premier Osóbka-Morawski odpowiada posłom K. R. N.

Przystępując do omówienia końcowej fazy obrad sesji Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, podajemy dzisiaj replikę premiera Osóbki-Morawskiego, wygłoszoną jako odpowiedź na tematy poruszane w dyskusji przez posłów K. R. N. — Red.

„Przed wszystkim stwierdzam z zadowoleniem, że dyskusja, jaką obywatele posłowie prowadzili nad naszymi referatami, była bardzo ożywiona, zawierała życzliwą i cenną krytykę. Jesteśmy parlamentem, który potrafi nie tylko prawić sobie morały, ale i przeprowadzać krytykę. Wychodzimy z tych obrad z pewnym dobrokiem, z przeprowadzoną kontrolą naszych poczynąń. Waszą cenną krytykę, Obywatele Polskie, przyjęliśmy z zadowoleniem i radością.

Droga do rozwiązania trudności aprowizacyjnych

Poruszono tutaj problemy aprowizacji. My również stwierdziliśmy zły stan aprowizacji. Chciałbym jednak powiedzieć, że nie zgadzamy się z posłami, którzy mówili, że całą winę za zły stan w terenie ponosi Ministerstwo Aprowizacji. Wskazano nam tu jako przykład Sandomierz, gdzie dostarczona mąka uległa zepsuciu. Tutaj zawinił nie tyle minister, ile wojewoda. Brak łączności sprawiał czasami, że nawet minister może nie wiedzieć o niektórych brakach. Trzeba zwrócić uwagę na te niedomagania, jak np. w konkretnym wypadku Sandomierza, ale przede wszystkim trzeba na to zwrócić uwagę czynnikiem miejscowym, które są za to odpowiedzialne.

Mówi się także dużo o złej aprowizacji nauczycielstwa. Jest to również wybitny przykład niedomagania naszych organów aprowizacyjnych. Nauczycielstwo rozrzucone jest po wszystkich naszych miastach i wsiach. Zorganizować aprowizację i zaspokoić ją mogą przede wszystkim i powinny nasze terenowe Rady Narodowe, gminne, miejskie i powiatowe. Nie znaczy to, że Ministerstwo Aprowizacji nie ponosi odpowiedzialności za niedostateczny stan aprowizacji. Chciałbym tylko z całym naciskiem podkreślić, że wiele można zdziałać wysiłkiem terenowych władz. Nie należy czekać na całkowite rozwiązanie tych trudności przez centralę. Władze terenowe, w miarę możliwości, powinny rozwiązywać je we własnym zakresie.

Na stanowiskach muszą być ludzie bez zarzutu

Poruszono tu w kilku przemówieniach zagadnienie zaścianienia aparatu administracyjnego reakcyjnym elementem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wielu jeszcze reakcjonistów, wiele osób, które nie nadają się do kierowniczej służby państwowej, pracuje u nas, ale wypływa to stąd, że odbudowując administrację zwróciliśmy się o współpracę do całego starego aparatu. Chcieliśmy przekonać się, czy potrafi on współpracować w naszej Polsce, w państwie demokratycznym. Nie możemy się wyrzec całego aparatu, który istniał i powiedzieć, że budujemy wszystko od nowa. Musimy tym ludziom dać zatrudnienie, nie możemy pozbawiać ich pracy, rzucić w objęcia reakcji. Ale nie znaczy to, że pozostawimy wszystkich tych ludzi na dawnych stanowiskach. Nie pozostawimy przede wszystkim dlatego, że nie wszyscy byli wykwalifikowanymi pracownikami, bo sanacja popierała swoich ludzi bez względu na to czy mieli kwalifikacje czy nie. Ważne było tylko, aby kandydat należał do wiadomej partii i wyznawał wiadome ideały. Poza tym wielu z tych ludzi skompromitowało się zarówno za niesławnych rządów sanacji, jak i podczas okupacji niemieckiej, dlatego też my prosimy o konkretne uwagi i zarzuty w stosunku do pracowników państwowych. Zarzuty te zawsze rozpatrzymy i wyciągniemy konsekwencje, jak to już uczyniliśmy niejednokrotnie.

„Ostatnio np. Minister Oświaty wyciągnął odpowiednie konsekwencje w stosunku do profesorów reakcjonistów, którzy wysługiwali się Niemcom.

Praca miarą wartości człowieka

Mówiono tu, jakoby czynniki rządowe odnosiły się z pewną nieprzychylnością w stosunku do związków zawodowych. Podano dwa przykłady: Krakowa i Łodzi. Przykładu Krakowa nie znam, a przykład Łodzi znam bardzo dobrze. Związek zawodowy wysunął tam kandydaturę na wiceprezydenta miasta. Kandydatura ta jednak nie została uwzględniona.

Wychodziliśmy ze słusznego punktu widzenia, że wiceprezycenci powinni być fachowcami. Były dwie kandydatury. Na komisji międzypartijnej wybrano tę kandydaturę, którą uznano za bardziej przygotowaną do spełnienia ciężkiej roli wiceprezydenta miasta. Muszę powiedzieć, że była to kandydatura również wybitnego działacza zawodowego. Możliwe, że wchodziły tu w grę argumenty przynależności do tej czy innej partii. Chciałbym podkreślić nasze stanowisko, że nie bierzemy pod uwagę, do jakiej partii kto należy, gdyż uważamy przedstawicieli wszystkich partii za jednakowo godnych do pełnienia funkcji państwowych. Decydującym momentem jest to, kto lepiej potrafi pracować na danym stanowisku. Nie przyjmujemy zarzutu, że mamy złe nastawienie w stosunku do związków zawodowych. Odwrotnie. Stoimy na stanowisku, że rola związków zawodowych powinna być o wiele większa niż przed wojną i idziemy konsekwentnie po tej linii. Chciałbym tu przy okazji tego właśnie zarzutu powiedzieć o pewnej bolączce, którą chcemy wyrugować z naszego życia politycznego. Jesteśmy rządem koalicyjnym, opieramy się na koalicji czterech partii. Zrozumiałe jest, że czasem bywają rywalizacje międzypartijne, że czasami ta czy inna partia chce wysunąć swoich kandydatów. Chciałbym, aby obywatele ze wszystkich stronnictw, zanim wysuną swego kandydata, uświadomili sobie, że w Polsce de-

mokratycznej istnieje tyle zadań do spełnienia, tyle stanowisk i mandatów do objęcia, że dla wszystkich demokratycznych działaczy starczy miejsca. Trzeba wysuwać ludzi, którzy na danych placówkach najlepiej będą pracowali dla dobra obozu demokratycznego (oklaski).

Punktem oparcia Rządu, czynnik społeczny

Jeden z posłów wysunął lekki zarzut nieposzanowania czynnika społecznego, miał przy tym na myśli zwłaszcza Związek Samopomocy Chłopskiej. Również nie godzimy się i nie przyjmujemy tych zarzutów. Z całym naciskiem podkreślamy, że czynnik społeczny odgrywa wielką rolę w budowie państwa demokratycznego. Chcemy się oprzeć na tym czynniku. Trzeba jednak baczyć, aby samemu nie podważać autorytetu tego czynnika społecznego. Bywa czasem i tak, że ten czynnik społeczny pracuje i postępuje w ten sposób, że podrywa do siebie zaufanie. Musimy się wystrzeżać, aby takie wypadki nie miały miejsca. Jeżeli Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu przez cały czas zajmuje się tylko uchwalaniem wniosków o subwencję od Rządu, przysyłając później uchwałę na 10 milionów, to taka Rada u nas wiele szacunku nie będzie miała.

Droga do zdrowej spółdzielczości

Jako poważną bolączkę wysuwano zagadnienie resztek i Związku Samopomocy Chłopskiej. Stanowisko Rządu w tej sprawie jest następujące: my uważamy Związek Samopomocy Chłopskiej za ważny czynnik społeczny w życiu naszego kraju i ze wszelkich miar pomożemy rozwojowi Związku Samopomocy Chłopskiej, ale chcemy, żeby ten ruch rozwijał się na zdrowych podstawach. W sprawie resztek nasze stanowisko jest takie, że resztki oddajemy zorganizowanym spółdzielniom, które mają statut, mają radę nadzorczą i mają zarząd. Tylko takiej spółdzielni zorganizowanej możemy przekazać resztkę. Zajmujemy takie stanowisko dlatego, że za gospodarkę musi ktoś odpowiadać. Za gospodarkę może odpowiadać spółdzielnia, członkowie, którzy podpisali statut, deklarację, zadeklarowali udział i t. d. Związek Samopomocy Chłopskiej nie może odpowiadać za to, bo jest to jak gdyby związek zawodowy rolniczy, który bezpośrednio gospodarki nie prowadzi, tylko jako pierwsze zadanie stawia sobie rozwój spółdzielczości rolniczej, dba o to, żeby powstało jak najwięcej spółdzielni. My Związkowi Samopomocy Chłopskiej resztek nie przekazujemy, przekazemy je natomiast spółdzielniom na zdrowych zasadach. Tam zaś, gdzie spółdzielnia nie ma, musi być wyznaczony administrator państwowy, którym oczywiście może być członek Samopomocy Chłopskiej. Niech Samopomoc Chłopska wysunie kandydatów na te stanowiska. Tylko taka droga wiedzie do zdrowej spółdzielczości rolniczej i my będziemy tej zasady przestrzegać.

Troska o inteligencję

Poruszono zagadnienie nauczycieli i inteligencji pracującej. Otóż chcę stwierdzić, że rząd z całą życzliwością odnosi się do nauczycielstwa, że Rząd uważa nauczycielstwo za podstawowy czynnik polskiej demokracji. Rząd uczyni wszystko, co w jego mocy leży, żeby przyjąć z pomocą nauczycielstwu, które znajduje się w ciężkich warunkach, ale apelujemy do Związku Nauczycielskiego Polskiego, żeby zacieśnił współpracę z Rządem, żeby nam pomógł do rozwiązania problemów, które przedstawiają duże trudności.

Jeżeli chodzi o stosunek do inteligencji, to charakterystyczny może być jeden punkt z ostatniej uchwały Rady Ministrów, który powiada, że udzielamy 1000 deputatów żywnościowych dla najbardziej zasłużonych, cennych jednostek spośród świata sztuki i kultury, które chcielibyśmy zwolnić od codziennej troski o potrzeby materialne w miarę naszych możliwości.

Demokratyzacja szkolnictwa

Jeżeli chodzi o szkolnictwo, na które też mocno utyskiwano, to powiedziałem w swoim exposé, że odbudowaliśmy szkoły takie, jakie były, a teraz myślimy o wielkiej, głębokiej reformie, która musi nastąpić. Oczywiście dolożymy wszelkich starań, żeby rozwinąć szkolnictwo zawodowe, oraz zwrócimy wielką uwagę na kształcenie tych, którzy w ciągu 5 i pół lat nie mogli się normalnie uczyć i są zaniedbani. Dolożymy starań w kierunku demokratyzacji szkolnictwa wyższego, żeby młodzież chłopska, robotnicza i inteligentka miała wszelkie prawo do ukończenia szkół średnich i wyższych (oklaski).

Jeżeli obywatele, nie w 100% w tej dziedzinie zrealizowaliśmy nasze zapowiedzi i program, wynika to nie z tego, żeśmy o tym programie zapomnieli, tylko z tego, że taki program nie da się od razu zrealizować. To wymaga i wielkich środków pieniężnych, jeżeli chodzi o bezpłatność nauczania, i wielkiej pracy, jeżeli chodzi o przeprowadzenie pełnych reform demokratycznych w szkolnictwie. Ale ani na chwilę nie zapomnieliśmy o tym i pełną demokratyzację nauczycielstwa i bezpłatność nauczania zrealizujemy (oklaski).

Pocztą walczą z trudnościami

Sprobo uwag krytycznych padło pod adresem naszej poczty. Muszę trochę wziąć w obronę nasze Ministerstwo Poczty. Poczta, jak i inne dziedziny, uległa wielkiej dewastacji. Łączność, poczta — to były te dziedziny, które wróg niszczył z całą bezwzględnością. Poczta boryka się obecnie z wielkimi brakami technicznymi, materiałowymi i transportowymi. Ta główna bolączka, która przewijała się w ciągu całej dyskusji, bolączka transportu, jest podstawową bolączką naszej poczty. Żeby listy, paczki, gazety mogły dochodzić sprawnie, trzeba je przewozić. I tu brak transportu uderzył bardzo mocno w naszą pocztę. I dlatego nie dziwi się, jeżeli nie wszystko jeszcze dobrze funkcjonuje.

Rola partii w podniesieniu poziomu bezpieczeństwa

Minister Bezpieczeństwa Publicznego dość szeroko odpowiedział na te uwagi krytyczne, które obywatele posłowie wypowiedzieli pod adresem naszego aparatu bezpieczeństwa. Wobec tego ograniczę się tylko do apelu do przedstawicieli wszystkich partii, żeby te partie pomogły postawić nasze bezpieczeństwo na wyższym niż dotychczas poziomie.

Minister Bezpieczeństwa zawsze zwracał się do wszystkich partii o pomoc w tej materii; zwracał się ustnie, ostatnio nawet na piśmie, prosząc partie o przydzielenie swych najlepszych, najdzielniejszych, najbardziej ideowych działaczy czy członków, tak żeby nasz aparat bezpieczeństwa — tę podstawę naszego państwa demokratycznego — wzmocnić i podnieść na wyższy poziom zawodowy i moralny.

Podniesiono sprawę dostania się pewnej ilości Polaków do obozów razem z Niemcami. Chcę tu powiedzieć, że zagadnienie to jest bardzo skomplikowane. Okupant tak poplątał zagadnienie narodowości polskiej, tak ogromnej masie Polaków przypisał różne łaski volksdeutschów I-ej, II-ej, III-ej, IV-ej kategorii i zmusił poważną ilość Polaków do zapisania się na volksdeutsche, że bardzo często trudno jest odróżnić szczerego Polaka od volksdeuschy; i jeżeli tutaj zdarzają się pomyłki, to wynikają one nie ze złej woli, tylko wskutek tych trudności, wytworzonych przez okupanta. My tę sprawę badamy, Ministerstwo Bezpieczeństwa otrzymało szereg list i zajmuje się wydobyciem z obozów Polaków, którzy znaleźli się tam tylko przez pomyłkę.

Omówiwszy politykę cen biletów kolejowych oraz sprawę skrócenia czasu pracy dla młodocianych premier oświadczył:

Nie ma różnic między partiami

Podniesiono tu też zarzut, że takie czy inne nasze organa zmuszają czy agitują za zapisywaniem się do tych czy innych partii politycznych. Otóż muszę kategorycznie stwierdzić, że Rząd jest przeciwny tego rodzaju postępowaniu. Nie chcemy tworzyć partij uprzywilejowanych, ani wracać do sanacyjnych stosunków, kiedy zmuszano pracowników do zapisywania się do partij politycznych. (Oklaski). Tego rodzaju polityka może tylko deprawować, a my jesteśmy przeciwni wszelkiej deprawacji. Jeżeli ktoś myśli, że przez zapisanie się do partii znajdzie u nas większe względy, to się myli.

Ja bym powtórzył słowa posłanki Orłowskiej, która powiedziała, że przynależność do partii politycznej to nie jest koncesja, to jest tylko zobowiązanie się do lepszej pracy dla Państwa.

W dalszym ciągu repliki premier omówił sprawy urzędu stanu cywilnego, wzajemny stosunek robotników oraz inteligencji technicznej, współpracę ze Zw. Radzieckim w zakresie gospodarczym i kulturalnym, po czym poruszył kwestię moralności społecznej.

O moralne odrodzenie

Chciałbym podnieść z wielką radością tę nutę, która się przebiegała w ciągu całej dyskusji, nutę dotyczącą moralności społecznej. Odbudowując Polskę, odbudowując nasze życie gospodarcze, musimy w Polsce odbudować moralność i dlatego możemy się cieszyć, że posłowie z takim naciskiem i z takim wyczuciem reagowali na te momenty, kiedy mowa była o krzywdzie czy o moralności. Okupant deprawował i burzył nie tylko życie gospodarcze, ale podważał także w znacznym stopniu moralność. Bez pełnej odbudowy życia moralnego nie byłoby pełnej demokracji.

Podniesiono tu zagadnienie stosunku do Stronnictwa Ludowego. Chciałbym oświadczyć, że Rząd z jednakową sympatią odnosi się do wszystkich stronnictw politycznych. Jeżeli może Stronnictwo Ludowe nie dostatecznie jeszcze wyleczyło się z tej choroby, którą zaszczerpiła reakcja i agenty sanacyjne, to ja bym powiedział, że to jest raczej bolączka wewnętrzna stronnictwa.

Naszym celem zarówno Rządu, jak i wszystkich partii demokratycznych jest pomóc bratniemu Stronnictwu Ludowemu w wyleczeniu się z tej choroby agentów sanacyjnych, by stanęło w naszym rządzie jako pierwsze, najliczniejsze stronnictwo demokratyczne.

W końcowej fazie repliki premier oświadczył:

Tym, którzy jeszcze nie rozumieją istoty demokracji polskiej, musimy wytłumaczyć, żeby stanęli z nami do pracy. Nie chcemy nikogo odsuwać od pracy, my nie chcemy żadnych ofiar zbytnich. Sądze, że w naszej polityce tyle jest elementów, które mogą scementować obóz demokratyczny, które mogą scementować cały Naród Polski, że to wielkie dzieło przeprowadzimy do końca. Jeśli weźmiemy naszą politykę zagraniczną, to sądzę, że nie ma ani jednego uczciwego Polaka, który by nie akceptował — jak wy tutaj, obywatele posłowie — akceptujecie z entuzjazmem — naszą politykę zagraniczną, politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Takich elementów ważnych i podstawowych jest więcej, czy to zagadnienie reformy rolnej, czy zagadnienie oświaty powszechnej, czy zagadnienie podniesienia na wyższy poziom naszego życia. To są wszystkie podstawowe filary naszej polityki, którą akceptuje cały naród i my musimy w tej pracy doprowadzić do jeszcze pełniejszej jednoci całego narodu (burzliwe oklaski).

Ucieczka przywódców chorwackich z Zagrzebia

M o s k w a, 23. 5. (Polpress). Dziennik „Borba”, powołując się na wiadomości z Zagrzebia, donosi, że były przywódca chorwackiej partii chłopskiej działacz faszyzowski Włodzimierz Maczek uciekł z Zagrzebia wraz z Rawliczem i jego kliką.

Czytelnicy piszą:

Skandal!

Dzieją się u nas czasami doprawdy tak ciekawe historie, że nie sposób nie poddać ich ocenie szerszego ogółu społeczeństwa. Być może większość nie uwierzy, wszyscy w każdym razie zdziwią się. Jednak to, co piszę nie jest wyssane z palca, lecz prawdziwe od początku do końca.

Oto — studenci jednego z Wydziałów Uniwersytetu Poznańskiego czytają pewnego dnia wywieszkę, że profesor N. zawięsza na parę dni wykłady z powodu... kłopotów mieszkaniowych. Młodzież akademicka, z natury bardzo ciekawa, zainteresowała się bliżej treścią początkowo niezrozumiałego dla niej ogłoszenia i to, co odkryła, przeszło najśmielsze oczekiwania.

Rzeczywiście profesora wyrzuciła się bez żadnych ceremonii z mieszkania, prawnie mu przydzielonego, formalności wszystkie dawno załatwione, na drzwiach wejściowych nalepka Uniwersytetu Poznańskiego w dwu językach, stwierdzająca bez żadnego „ale” przeznaczenie pomieszczenia. Nalepka zostaje przez milicjantów zerwana, profesor ma godzinę czasu na spakowanie się. Teraz clou wszystkiego. Okazuje się mianowicie, że w mieszkaniu zainstaluje się... Leistungspole (sic!), o ile się nie mylę, jakiś inżynier f-my H. Cegielski.

Nie wiem, choć bardzo chciałbym się dowiedzieć komu ten „obywatel” tak gorąco (i bezinteresownie) się przysłużył, że nie zawahano się dla niego wyrzucić na bruk profesora uniwersytetu, w dodatku człowieka, który wysiedlony w 1939 roku przez Niemców, przez sześć lat ciężko borykał się z losem, zmuszony ukrywać przed okupantem swój tytuł naukowy, a mimo to narażał ustawicznie życie, wykładając na tajnych kompletach.

Któż więc z pp. urzędników wydał takie „zarządzenie” i jaki zajmuje szczebel w hierarchii urzędniczej?

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości: Pan ten nie bardzo musi doceniać wartość i znaczenie uczelni wyższych, skoro gotów lokować profesorów po słuteniach i strychach, narażając tych ludzi na wegetację ostatniego rzędu, miał dać im takie warunki bytowania i pracy, by mogli z całym spokojem spełniać swą ważną misję wychowywania młodych pokoleń na wartościowe jednostki społeczeństwa.

Nie po to chyba prasa każdego dnia i na każdej stronie piętnuje zbrodnie hitlerowskie, żąda surowej, sprawiedliwej kary dla Niemców i Niemcom się wysługujących, by panowie z urzędów kierowali się osobistymi względami w stosunku do swoich lepszych czy gorszych znajomych.

Czyż to nie wstyd dla panów z administracji, że błędy ich naprawia dopiero osobista interwencja ob. Wojewody?

Student.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

O moralne odrodzenie

Znany dziennikarz polsko - angielski Stefan Litauer ogłosił w londyńskim „News Chronicle” artykuł o obecnej sytuacji w Polsce. Autor w następujący sposób charakteryzuje reakcję polską w kraju:

„W ciągu pięciu lat naród polski żył życiem podwójnym. Równoległe z bohaterstkiem oporem przeciwko ciemniejszej niemieckiej, równoległe z niezliczonymi ofiarami, jakie ponosił ruch podziemny, równoległe z tym wszystkim istniał także pozbawiony skrupułów egoizm, było chęć dążenie do zysku, były haniebne, konspiracyjne z Niemcami, była zdrada narodowa i wysługiwanie się wrogowi. W rezultacie okupacji znaczna część ludności miejskiej jest całkowicie zdemoralizowana, zgangrenowana moralnie. Ludzie ci, którzy gromadzili wielkie sumy pieniędzy, którzy żyli w zbytku, zdobywanym drogą spekulacji, którzy, przekupując gestapo, grabili skonfiskowane majątki wymordowanych Żydów, którzy nie wzdrygali się przed wydawaniem w ręce gestapo zarówno swych przyjaciół, jak i wrogów, — ludzie ci stanowią dziś w Polsce zwartą masę reakcji i wsteczności. Dusze ich pełne są wspomnień o „wspaniałym życiu” pod okupacją niemiecką. Do tego życia wzdychają i żalą się na obecne trudności w wyzwolonym kraju.”

Z drugiej strony autor wskazuje na ścisły związek reakcji z zagadnieniem pracy i spekulacji:

„W czasie okupacji byli i tacy, którzy świadomie unikali pracy, ponieważ była to praca dla Niemców, i kradli, ponieważ oznaczało to, iż kradną u Niemców. W owym czasie uważano za obowiązkiem patriotycznym szkolenie Niemcom. Dziś część tych ludzi jest tak zdeprawowana długą bezczynnością i przyzwyczajeniem do kradzieży, że nadal trwa w lenistwie, nie umiejąc przystosować się do zmienionej sytuacji. Utrzymuje się dzisiaj ta grupa z pokątnego pośrednictwa lub czepieży zyski ze spekulacji. To straszne dziedzictwo pięcioletniej władzy niemieckiej jest podstawą najokropniejszej — ponieważ wysocy niemoralnej i pozbawionej skrupułów — opozycji, jaką zwalczać musi Rząd Tymczasowy. Ludzie ci o zatrutych duszach byłiby w opozycji wobec każdego rządu, który uczciwie zabrałby się do pracy, aby odnowić naród polski. Pozostawieni w ciężkiej sytuacji, łączą się oni z przeciwnikami politycznymi rządu, widząc w nich swych potencjonalnych zbawców. Ludzie ci przebywają głównie w miastach Polski centralnej, gdzie Niemcy konsekwentnie prowadzili politykę zatruwania duszy narodu polskiego.”

Ze szkodnictwem jednostek walczyć będziemy skutecznie a od pasożytów koła naszego społeczeństwa odwracają się z największą pogardą.

T. S.

Dymisja rządu holenderskiego

A m s t e r d a m, 23. 5. (Polpress). Premier holenderski podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. Krok ten nastąpił na skutek całkowitego oswobodzenia Holandii. Stworzony ma być rząd holenderski wybrany przez ludność całego kraju.

Chłop polski buduje zręby Polski ludowej

Święto Ludowe w stolicy wyrazem dążeń wsi polskiej

Warszawa, 23. 5. W stolicy odbył się w ub. święta wielki zjazd chłopów, który rozpoczął się dnia 11 bm. uroczystą akademią w sali kina „Roma”.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Stronnictwa Ludowego ob. Bańczyk, mówiąc m. in.: „Tegoroczne święto ludowe ma zgłosić inny niż dawniej charakter, jest bowiem nie manifestacją krzywdy i poniżenia, czy żądaniem praw, ale świętem radości, świętem wesela, bo cel naszych pragnień, tęsknoty i dążeń — Demokratyczna Polska — został nareszcie osiągnięty. Ziemia, niegdyś zrabowana chłopu, przeszła do jej prawego właściciela — w ręce chłopów. Chłop weźmie z całego serca czynny udział w budowaniu zrębów nowej Polski ludowej wespół z robotnikami i inteligentem pracującym. Tegoroczne święto ludowe jest świętem zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, świętem zwycięstwa Polski nad odwiecznym jej wrogiem — Niemcami. Zwyciężyliśmy u boku Czerwonej Armii.”

Po powitaniu przedstawicieli władz ob. Bańczyk powołał na przewodniczącego zjazdu ob. Dąb-Kociol, wojewodę łódzkiego, a do prezydium zaprosił ob. Bolesława Bierut, Prezydenta K. R. N., ob. Osóbkę-Morawskiego, Premiera Rządu Tymczasowego, gen. bryg. Spychalski, jako przedstawiciela Wojska Polskiego i szereg przedstawicieli organizacji ludowych. W imieniu Rządu Tymczasowego przemówił wicepremier Gomółka, podkreślając, że najbliższym zadaniem Rządu to przede wszystkim odbudowa zrujnowanego kraju, stolicy, miast i wsi, przemysłu i transportu. Bazą dla odbudowy Polska posiada. Bazą są przemysł śląski i bogactwa ziem zachodnich. Trzeba tej bazie dać możliwości pracy, tj. apro wizację, trzeba tym ziemiom dać ludzi, którzy będą mogli zużytkować jej bogactwa. Dla tego wysiłku naród musi się zjednoczyć. Miernikiem wartości obywatelskiej będzie jakość pracy nad odrodzeniem kraju, a nie bilet partyjny, czy przynależność do jakiegokolwiek stronnictwa podczas okupacji. Reakcje działające fałszem, oszczerstwem, gwałtem i zbrodnią — naród wypali jak wrzód piekacy. Ale wszystkich obywateli, wykazujących dobrą wolę, naród przyjmie z otwartymi ramionami do wspólnej pracy dla wielkości i rozkwitu Polski.”

Po przemówieniu wicepremiera, zjazd powitał w imieniu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich gen. bryg. Spychalski. „Podobnie jak cały nasz kraj, Wojsko Polskie cieszy się i raduje wraz z Wami, że świętując swoją uroczystość ludową w momencie zwycięskiego zakończenia wojny, w momencie zakończenia reformy rolnej. Zostało to osiągnięte dzięki mądrej polityce Rządu Tymczasowego, dzięki naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i dzięki Wojsku Polskiemu — powiedział m. i. gen. Spychalski.

W dalszym ciągu witali zjazd im. m. Warszawy wiceprezydent Grodzicki, im. C. K. W. P. P. S. ob. M. Szyłko, im. C. K. W. P. P. R. ob. H. Cheszowski, im. Stronnictwa Demokratycznego ob. Wende, oraz szereg innych reprezentantów wydelegowanych na zjazd przez poszczególne organizacje.

Referat programowy o zadaniach Stronnictwa Ludowego wygłosił sekretarz Stronnictwa ob. Korzycki.

Po referacie ob. Korzyckiego przewodniczący zawiadomił, że na zjazd przybyła delegacja I-go Korpusu Pancernego W. P.

W imieniu delegacji przemówił entuzjastycznie powitany mjr Burgin, przynosząc pozdrowienie od I-go Korpusu Pancernego.

Wśród niemiłkających oklasków przewodniczący ob. Dąb-Kociol dziękował delegacji za odwiedzenie zjazdu i prosił zapewnić żołnierzy I-go Korpusu Pancernego, że serca chłopów polskich są przy naszych żołnierzach na granicach zachodnich.

Z kolei referat o roli chłopów w Polsce demokratycznej wygłosił prezes Stronnictwa Ludowego ob. Bańczyk.

„Jesteśmy w pragnieniach naszych szczerymi, głębokimi demokratami. W pracy dla Polski i w walce o Polskę stoją obok siebie chłop, robotnik i pracujący umysłowie. To, co zostało dokonane dotychczas, stanowi bardzo dużo, ale jest to zaledwie wstęp. W ślad za parcelacją musimy podnieść wydajność ziemi. Komasacja, odwodnienie lub nawodnienie, zalesienie nieużytków, rozbudowa przemysłu rolnego — oto niektóre z oczekujących nas zadań. Musimy zorganizować wytwarzanie produktów rolnych tak, aby nikt w Polsce nie był głodny. Chłopi muszą brać udział we wszystkich przejawach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Musimy odbudować i przebudować całą wieś, musimy odbudować stolicę naszą — Warszawę. Musimy podnieść ochronę zdrowia na wyższy poziom, pomoc lekarską dla wsi udostępnić i rozpowszechnić. Oświatę musimy tak postawić, żeby nie tylko znikł analfabetyzm, ale żeby każde dziecko chłopskie miało możność korzystania ze wszystkich szkół. Chłopi winni ze swojej strony nieść pomoc nauczycielowi, by mógł wydajniej i z większym zapałem pracować. Otoczmy należytą opieką matkę i dziecko.”

Po przemówieniach przyjęta została rezolucja.

Rezolucja polityczna

My, chłop, zebrani w Warszawie w dniu święta ludowego jednogłośnie uchwalamy:

1. Wyrażamy solidarność z polityką wewnętrzną i zagraniczną Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowej Rady Narodowej.
2. Oddajemy hołd poległym bohaterom naszego narodu i narodów sprzymierzonych w wojnie z hitleryzmem.
3. Pozdrawiamy nasze dzielne Wojsko Polskie walczące z najeźdźcami hitlerowskimi.
4. Składamy głębokie podziękowanie bohaterom Armii Czerwonej i jej Wodzowi Stalinowi za oswobodzenie naszego kraju.
5. Dążyć będziemy do pogłębienia przyjaznych stosunków z narodami słowiańskimi.
6. Dążyć będziemy do zacieśnienia stosunków z demokracjami zachodnimi, na zasadzie równych praw i równych obowiązków.
7. Dążyć będziemy do ugruntowania w świecie pokoju, sprawiedliwości, współzycia, współpracy i współdziałania.
8. Dążyć będziemy, aby szkolnictwo wszelkie-

go typu i stopni było tylko państwowe i istotnie dostępne dla dzieci chłopstwa polskiego.

9. Dążyć będziemy do przebudowy ustroju szkolnego i programów w duchu zgodnym z charakterem i dążeniami wsi polskiej.

10. Będziemy domagać się właściwej opieki nad matką i dzieckiem chłopskim przez zakładanie społecznych przedszkoli i społecznych poradni lekarskich po wsiach i gminach wiejskich.

11. Dążyć będziemy do upowszechnienia akcji uniwersytetów ludowych, którymi należy objąć wszystkich przodowników życia wiejskiego.

12. Dążyć będziemy do upowszechnienia i umożliwienia chłopom dostępu do książki i radia. Domagać się będziemy, by zdobyć kulturalne były dostępne jednakoż wszystkim obywatelom.

13. Domagać się będziemy od rządu, aby w planie odbudowy kraju gruntowna odbudowa wsi pod kątem zdrowotnym i społecznym znalazła się na właściwym miejscu.

14. Domagać się będziemy od rządu, aby przy odbudowie życia gospodarczego w państwie, sprawy gospodarcze wsi polskiej były realizowane na pierwszym miejscu.

15. Będziemy się domagać od rządu uporządkowania rynku handlowego przez walkę ze spekulacją, która żeruje na szerokiej masach chłopów, robotniczych i inteligencji pracującej.

16. Stoiśmy na straży praworządności przez walkę z przekupstwem i łapownictwem jako pozostałościami okupacji, z samowolą i bezprawiem i soplepianstwem jako pozostałościami zgnieź szlachetczyzny i konającego faszyzmu.

17. Stoiśmy na straży demokracji polskiej przez uczciwą, szczerą współpracę i współdziałanie z innymi ugrupowaniami politycznymi na zasadach równości i równości. Czynnie będziemy strzec i bronić osiągniętej jednolitości ruchu ludowego, okupionej chłopską krwią, przed zakusami wszelkiego rodzaju jawnych i skrytych rozbijaczy.

Rezolucja gospodarcza

Stwierdzamy, że

1. pierwszy punkt programu Stronnictwa Ludowego w zakresie reformy rolnej został wykonany w całości. Ziemia odebrana chłopu przed wielkimi wróciła do swego właściciela.

2. Za parcelacją winny pójść: a) komasacja, b) melioracja, c) zalesienie nieużytków i lichej ziemi, d) rejonizacja, e) standaryzacja, f) stworzenie przemysłu rolnego.

3. Aby udziwić ustrój rolny wsi polskiej, należy: a) podnieść wydajność ziemi, b) zaplanować racjonalną hodowlę inwentarza żywego i drobiu, c) zaprowadzić ustawową ochronę pogłowia rogatego, d) zakazać uboju cieląt, jałowizny oraz krów rozplodowych na przeciąg trzech lat, e) domagać się od przemysłu polskiego produkcji narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych po cenach przystępnych dla chłopów.

4. Świadomi jesteśmy obowiązków wyżywienia miasta, a w pierwszym rzędzie robotników i inteligencji pracującej.

5. Domagamy się przekazania życia gospodarczego wsi polskiej w ręce naszej organizacji gospodarczej — Związku Samopomocy Chłopskiej.

6. Stwierdzamy, że niesłuszną jest polityka rządu naszego w stosunku do cukrownictwa, a tym samym plantacji buraka cukrowego.

7. Stosunki gospodarcze w Polsce należy oprzeć

na podstawie sprawiedliwej wymiany dóbr między wsią i miastem.

8. Obejmując w posiadanie nasze prastare słowiańskie dziedziny — na zachodzie i północy, wyrażamy nadzieję, że czynnikami miarodajnymi uczynią wszystko, aby osadnictwo odbyło się racjonalnie i planowo.

W drugim dniu święta Ludowego — delegaci chłopcy wysłuchali dekretu przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawod. Młodzieży Wiejskiej „Wici”, ob. Ściorka o celach i zadaniach tego Związku, m. in. powiedział:

„My młodzi damy z siebie wszystko. Nie jest bardziej obce dla nas niż nastawienie się na branie od Polski, na korzystanie z niej, na dzielenie się jej płaszcem. W tym ogromnym dziele odbudowy i przebudowy Polski chłop odegrać musi rolę decydującą, bowiem są czynnikiem przeważającym w społeczeństwie i spełniającą dla państwa bardzo doniosłą funkcję.”

Następnie sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Burdzy wygłosił referat pt. „Rola Samopomocy chłopskiej w odbudowie kraju”. Referat zakończono rezolucją następującej treści:

„My chłop, zebrani w Warszawie na ogólnokrajowym Zjeździe Chłopskim, domagamy się przyspieszenia wydania rządowego zarządzenia w sprawie przyznania resztówek chłopom. Niech resztówki te, do niedawna ośrodki reakcji i wyzysku, staną się jak najszybciej podstawą do przebudowy życia gospodarczego wsi na zasadach demokratycznych i spółdzielczych.”

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel chłopów słynnej wsi Naprawa, redaktor Olcha, który m. in. powiedział:

„Więć Naprawa była znana ze swej nędzy i jednocześnie z tego, że była pierwszym ogniskiem kulturalnym ruchu chłopskiego.”

Obecnie chłop, tej wsi postanowił zorganizować wzorowe przesiedlanie się na zachód i zachęcić inne gromady do podobnych przedsięwzięć i do współzawodnictwa.

Po przemówieniu red. Olchy — uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólnopolski Zjazd Delegatów Chłopskich w dniu święta Ludowego 20 maja br. w Warszawie wita inicjatywę chłopów wsi Naprawa i zachęca wszystkie organizacje ludowe do współzawodnictwa

1. w planowym organizowaniu przesiedlania ochotników na piastowskie ziemie zachodnie,

2. we wzorowym organizowaniu życia wsi we wszystkich dziedzinach przy jak najpełniejszym wykorzystaniu miejscowych możliwości.

Zjazd wzywa wszystkie instytucje państwowe oraz bratnie ugrupowania demokratyczne do okazywania uczestnikom współzawodnictwa jak najdalej idącej pomocy.”

Przewodniczący Wojewoda Dąb-Kociol podkreślił w swoim końcowym przemówieniu wagę zrealizowanych już osiągnięć i rolę warstwy chłopskiej w ich przeprowadzeniu.

Szczególną uwagę zwrócił on na odbudowę moralną, na potrzebę idei w życiu narodu, dając obrazowe przykłady na to, co może zdziałać w państwie idea.

Na tym zakończono obrady, po czym delegaci w imponującym pochodzie przeszli na plac Teatralny, gdzie odbył się wielki, spontaniczny wiec.

Uniwersytet Poznański ogniskiem nauki Wielkopolski

(Rozmowa z prorektorem prof. dr St. Błachowskim)

Pod nieobecność Rektora U.P. prof. dr St. Dąbrowskiego zasięgamy szereg informacji o organizacji i życiu Uniwersytetu Poznańskiego z ust prorektora prof. dr St. Błachowskiego, które rzucają jaskrawe światło na odbudowę i zmartwychwstanie wszechzycia naszego miasta i naszej ziemi.

Uniwersytet Poznański rozpoczął swą działalność dość wcześnie, bo zaraz po zdobyciu ostatniego cytadeli poznańskiej. Bogini zniszczenia nie ochroniła tym razem budynków nauki, które wskutek działań wojennych poniosły niemal w całości poważne uszkodzenia (zniszczenie wszystkich centralnych budynków uniwersyteckich, zniszczenie laboratoriów i urzędów naukowych). Przystąpiono do pracy na tych wydziałach, które czynne były do 1939 roku, a więc prawnie-ekonomicznym, lekarskim, humanistycznym, matematyczno-przyrodniczym i rolniczo-leśnym. Podstawą przyjęcia na wydział było przeprowadzenie przez kandydatów co najmniej trzech dni nad uporządkowaniem uniwersytetu. Obecnie wykorzystuje się pozostałe resztki dawnych budynków, adaptuje budynki nowoprzydzielone i robota posuwa się naprzód. Piętrzą się przy tym szalone trudności, zwłaszcza brak materiału do remontu. Mimo to, jednak — dzięki subsydiom rządowym i energii rektoratu — dużo prac już wykonano przy gmachu Anatomii, Collegium Minus i Medicum oraz Collegium Chemicum. Gmachy te jednak nie wystarczają do pomieszczenia wszystkich wydziałów, zachodzi więc potrzeba rozbudowania starych obiektów względnie pozyskania nowych. Chodzi przede wszystkim o skoncentrowanie klinik na wydziale lekarskim, jak również o ile możności wszystkich wydziałów. Dzięki Bogu zachowała się Biblioteka Uniwersytecka, licząca przeszło pół miliona książek, która po spaleniu Biblioteki Raczyńskich, będzie jedynym źródłem wszelkiej pomocy naukowej w Poznaniu.

Sluchaczy liczy Uniwersytet dotychczas ponad 2 tys. (przed wojną 5 tys.), lecz jest to jeszcze stała granica płynna. Najślinniej jest obsadzona medycyna, licząca około 1000 sluchaczy (lista przyjęć, dokonana na zasadzie terminowego złożenia podań — została na tym wydziale już zamknięta) w stosunku do stu studentów z r. 1939. Następnie — prawo z cyfrą 400-tu sluchaczy oraz humanistyka z około 250-ciu sluchaczami. Ciekawym również elementem jest znaczny procent sluchaczek nad sluchaczami we wszystkich niemal wydziałach (czyżby szczyt emancypacji?).

Uniwersytet Poznański złożył również krwawą haracz w swym składzie profesorskim, jakkolwiek około 70% byłych wykładowców udało się po-

wrócić na stare miejsca i objąć dawne katedry. Większość ich została wysiedlona do G. G., była więziona lub przechodziła najcięższe represje ze strony okupanta. Zginęli z rąk śpiących hitlerowskich: słynny geograf — prof. Pawłowski, fizyk — prof. Kalandyk, polonista — prof. Klich na forcie VII w Poznaniu, prof. medycyny — dr Raszeja został zastrzelony w r. 1943 w getcie warszawskim, prof. Chrzaszcz z wydziału rolniczo-leśnego popełnił samobójstwo przed aresztowaniem w r. 1943 w Warszawie; zginął prof. Kazimierz Chodiniński na Pawiaku w Warszawie, prof. Bronisław Dembiński na skutek ataku sercowego podczas wysiedlenia, prof. Józef Morawski w r. 1939 od bomby w Warszawie, doc. historii — prof. Polaczówna, z wydziału prawnego — prof. Romuald Paczkowski, w Katyniu zginęli — doc. ekonomii prof. Janusz Libicki, Bajoński, Żuralski, Zeyland; znany biolog prof. Jakubski od r. 1939 był więziony w Oświęcimiu a w ostatnim czasie wywieziony w głąb Rzeszy. Poza granicami Polski znajdują się profesorowie: Złaniecki, Jedlicki, Sułkowski, Winiarski, dr Jurasz. Problem kadry nauczycielskiej jest bardzo pilny. Nie wystarczy znaczne zwiększenie etatów dla pomocniczych sił naukowych, gdyż wykładowcy i kierownicy zakładów potrzebni są już dziś. (W Łodzi dopuszczono w charakterze zastępców profesorów ludzi mogących się wykazać dorobkiem naukowym, a którzy z tych, czy innych względów nie mogli się habilitować.

Jeżeli chodzi o strukturę młodzieży na Uniwersytecie Poznańskim to nie jest ona tak dalece rozmaita. Wstępującą dziś na uczelnię młodzież, to ci, którzy kończą rozpoczęte przed wojną studia, uzupełniają wyniki tajnego nauczania uniwersyteckiego i ci, co przerabiali kurs szkoły średniej w okresie okupacji. A przecież kosztowne tajne nauczanie dostępnym było tylko dla wybranych, dzieci robotników i chłopów w nieznacznym tylko odsetku mogli korzystać z doświadczeń nauki. I dopiero dziś dzięki udostępnieniu szkolnictwa powszechnego i średniego dla najszerszych mas dzieci pracujących — zmienia się struktura społeczna młodzieży uniwersyteckiej. W tym kierunku też zmierzają wydawnictwa zwiększenie wydziału rolniczo-leśnego. Młodzież z warstw chłopkich i robotniczych wniesie na uniwersytety walory twardych charakterów i świeżych umysłów oraz zasilą w ten sposób cennym materiałem kadry dotychczas studiującej młodzieży. Trzeba tylko dbać o to, aby młodzież ta znalazła materialne poparcie ze strony sfery rządzących i społeczeństwa.

Teodor Śmielowski

Z teatrów poznańskich

„Damy i huzary” w Teatrze Polskim



Scena z aktu pierwszego: Dąbalska (Wojciechowska), Orgonowa (Podgórska) i Panna Aniela (Czechowska).



Scena z aktu trzeciego: Rotmistrz (Dytrych), Kapelan (Neubelt) i Major (Stoma).

Wieczór artystów

Imprezy artystyczne, odbywające się od dłuższego czasu w Teatrze Wielkim, rozwijają się, po przezwycięzeniu wielu przeszkód i trudności, coraz pomyślniej. Bogaty i bardzo urozmaicony program ostatniego wieczoru „Artystów” miał co prawda jeszcze trochę styl „Szkockiego sukna”, był jednak na ogół udatny. Wykonany został przez orkiestrę i chór Teatru Wielkiego pod batutą dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, balet, tancerkę klasyczną Stanisławę Selmówną, śpiewaków Zygmunta Mariańskiego i Czesława Janowskiego, śpiewaczki Zofię Fedyczkowską, Ewę Szabrańską i Marię Janowską oraz duet H. Dobrzańska — S. Winięcki.

Uwertura do opery „Verbum nobile” i „Flis” zostały wykonane — jak na obecne możliwości orkiestry — wprost idealnie. Również chór osiągnął już dość wysoki poziom wyrobienia zespołowego. Do poprawienia czy podniesienia kultury muzycznej i sprawności technicznej obu zespołów, nie tak dawno temu jeszcze nie nadzwyczajnych przychylił się dyrektor Wojciechowski, czym udowodnił, że jest nie tylko bardzo zdolnym, wytrawnym i wysoce muzykalnym kapelmistrzem, lecz także doskonałym wychowawcą powierzonych sobie muzyków i śpiewaków.

Balet nie osiągnął jeszcze właściwego poziomu, wykazuje jednak niewątpliwie postępy techniczne. W każdym razie popisy jego ogląda się z przyjemnością. Stanisława Selmówna, będąca jako tancerka klasyczna mistrzem w każdym calu, dała dwa tańce solowe: „Marsz” i „Tenis” — oba bardzo efektowne i wykonane z brawurą.

Pewne rozczarowanie sprawił Zygmunta Mariański. Wykonał on swoje arie — z braku właściwego wyrazu — trochę bezosobowo, więc o tyle słabo. Przyczyną tego braku jest niewątpliwie także wadliwa emisja i technika głosowa, która ma za podstawę metodę niewłaściwą albo przestarzałą.

Debiut Janowskiego wypadł dosyć szczęśliwie. Swym pierwszym występem zdołał on u nas obudzić pewien respekt dla swojego talentu. Śpiew jego jest muzykalny, technicznie świeżość i ma dobry polot, także szkoła jest dobra. Wyczuć więc można w nim śpiewaka, który się prawdopodobnie dobrze rozwinię, który może mieć przyszłość. Można by mu zatem stawić dobry prognostyk. Ale pod warunkiem, że będzie się jeszcze dużo uczył — bo brak mu szlif i niektórych innych rzeczy — i że będzie dążył wytrwale i uparcie do doskonałości.

Produkcje Zofii Fedyczkowskiej stały oczywiście na pierwszym poziomie. Wielki, często monumentalny styl swój odtworzył wyciosuje, buduje i wytwarza ona silnym, pięknym — zdaje się — niezniszczalnym głosem.

Śpiew Marii Janowskiej jest przy najsubtelniejszym wnikięciu i najgłębszym przejęciu się emocjonalną treścią wykonywanych pieśni — naturalny i szczerzy. Technicznie biorąc jest on wprost doskonały, w każdym tonie czujemy wielkość jej techniki. Tej sprawności technicznej zawdzięcza nasza miła śpiewaczka — słynna kiedyś ze swego przepięknego głosu — że posiada dziś jeszcze miękki o ujmującym uroku głos i że może nim władać, jak się jej podoba.

Duet Dobrzańska — Winięcki był bardzo rozkoszny, wypadłby jednak lepiej, gdyby Dobrzańska dysponowała większym głosem.

Dr Tadeusz Nowakowski

Życia Wielkopolski

Wizyta wojewody zach.-pomorskiego w Gorzowie

Gorzów (Landsberg). Ostatnio odbyło się zebranie urzędników Starostwa i Zarządu Miejskiego, na którym ob. Starosta w swym przemówieniu podkreślił obowiązki wszystkich Polaków na nowych terenach. W międzyczasie na salę przybył plk. Borkowicz — wojewoda Pomorza Zachodniego, którego zebrani przyjęli entuzjastycznie.

Ob. Wojewoda mówił na temat stosunków panujących na tych terenach. (bz)

Akcja siewna

Wagrowiec. Ogólna powierzchnia ziemi ornej wynosi 73 930 ha. Zbóż ozimych zasiano: pszenicy 4649 ha, żyta 24 737 ha, koniuczyny 2015 ha, rzepaku 500 ha, jęczmienia ozimego 35 ha i lucerny 200 ha — razem 32 136 ha. Pozostaje do zasiewu i obsadzenia 17 524 ha. Przewidziano na obsianie zbóż jarych i nasion 2782,50 ha, na obsadzenie ziemniakami 14 741,50 hektarów. (k)

63 wagonów ziemniaków dla Kieleckiego

Środa. Dotknięta frontem nadwiślańskim Ziemia Kielecka, odczuwa wielki brak ziemniaków do sadzenia. W powiecie naszym przystąpiono do wysyłki ziemniaków na tereny kieleckie. Wysłany będzie 63 wagonów. Mimo wielkiego braku rąk do pracy i trudności przewozu wysyłka ziemniaków ma być ukończona w najbliższych dniach. (s)

Ziemniaki jadalne dla okręgów przemysłowych

Środa. W powiecie naszym przebywała delegacja z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska w sprawie dostarczenia przez tutejsze spółdzielnie ziemniaków jadalnych dla mieszkańców okręgów przemysłowych. Rozpoczęto wysyłkę 200 wagonów ziemniaków dla naszych górników i robotników, ciężkiego przemysłu. (s)

* Dr med. Zygmunt Słoniński, lekarz chorób wewnętrznych, powrócił i przyjmuje Wały Zygmunta Augusta 10 a, m. 8, od 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej.

* Dr H. Danecki, specj. chorób skórno-wenerycznych wrócił i przyjmuje w dawn. mieszkaniu, ul. Walki Młodych 18 (dawn. św. Marcin 18) od 11-1 i 4-6.

* Adwokat Ignacy Moszczeński przyjmuje przy ul. Młyńskiej 12a od 12-tej do 14-tej.

* Fabryka karmelków na terenach zachodnich poszukuje karmelkarza. Zgłoszenia T. Sternal, Leszno, Święciechowska 72.

* Prośba. Opracowuję dzieło historyczno-monograficzne i do tej pracy potrzebna mi jest maszyna do pisania. Proszę więc ludzi, którym nauka leży na sercu, by mi wypożyczyli, wynajeli lub sprzedali jakąś maszynę, w miejsce tej, jaką ukradli mi Niemcy. Proszę uprzejmie o zgłoszenie pod adresem: Jeziorowski, Poznań, ul. Matejki 37, m. 4.

* Wielkopolska Spółdzielnia Papieru i Materiałów Pismennych w Poznaniu, św. Wojciech 1, poleca składom papieru wielki asortyment pocztówek z widokami miasta Poznania. Ceny hurtowe!

* Spółdzielnia Hurtownia Apteczno-Drogerijna otwarta z dniem 20 maja br. przy ul. Wrocławskiej 39. Sprzedaje i kupuje wszelkie środki w zakresie branż wchodzące. Otwarta w godzinach 9-16.

* Przyjmuję murarzy, cieśli, stolarzy, dekarzy, betoniarzy i robotników budowlanych. Chelmońskiego 15, m. 3. Karty żywnościowe-1 kategorii.

* Wykonuję wszelkie prace ślusarskie i tokarskie. Chelmońskiego 15, m. 3.

* Powiatowy Zarząd Drogowy w Koninie podaje do wiadomości, że odbędzie się przetarg na owoce drzew przydrożnych, w biurze Zarządu Drogowego w Koninie, ul. Piaseczna 17. Czeresnie i wiśnie: 25 maja rb. o godz. 10. Jabłonie i grusze: 15 czerwca rb. o godz. 10.

* Poszukuję Stefana i Marii Krupskich oraz Marii Wachowskiej, którzy wyruszyli w początkach marca 1945 r. z maj. Osuchowo, gm. Piekary, pow. Błonie, udając się do Wejherowa. Do czasu zlikwidowania Niemców na Pomorzu, zamierzali znaleźć czasową pracę w Bydgoszczy. Kto wie o losie wzgl. miejscu pobytu poszukiwanych, proszony jest o przysłanie wiadomości pod adresem: Inż. Krupski, Gostyń, Powiatowy Zarząd Drogowy.

* PRZETARG. Starostwo Powiatowe w Gostyniu ogłasza przetarg na sprzęt owoców z drzew przydrożnych, rosnących na drogach Państwowych, Wojewódzkich i Powiatowych. Przetarg odbędzie się dnia 5-go czerwca 1945 r. o godz. 10-tej w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Gostyniu, ul. 3-go maja 247. Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego do godziny 9-tej dnia 5 czerwca. W tymże lokalu, do wglądu reflektantów, będą wyłożone wykazy alei owocowych. Halas, Starosta-Powiatowy.

Errata

Do artykułu Hilarego Majkowskiego o twórczości malarzkiej Tadeusza Walkowskiego w numerze 82-gim „Głosu Wlkp.” zakradł się błąd, który spaczył sens zdania: W szpalcie drugiej, wiersz trzeci winno być „wystawia niemal dorocznie”, a nie doraznie jak wydrukowano.

WAGROWIEC

Polski Czerwony Krzyż w Wagrowcu pod kierownictwem prezesa ob. Czajkowskiego Józefa i założycielki ob. Sierosławskiej rozwija żywą działalność. Założono nową placówkę w Gołębicy pod kierownictwem ob. Pijarowskiej i Kretschmerowej. Dla powracających Polaków z Niemiec przesłano do Poznania 100 kg maki, 50 kg grochu i 200 kg ziemniaków. Na stacji w Wagrowcu P. C. K. opiekuje się wracającymi z Niemiec. Wszyscy uczestnicy poszczególnych transportów otrzymują gorącą supę oraz chleb na dalszą drogę. Rozdano na dworcu ponad 180 bochenków chleba, 500 jaj, słoninę, masło, smalec itp. artykuły. W akcji bierze udział całe społeczeństwo wagrowieckie. W ambulatorium zaopatrzono 320 przejeżdżających. W miesiącu kwietniu wydano 1393 śniadań, 1457 obiadów i 2235 kolacji. (k)

ŚREM

Koncert artystów poznańskich. W niedzielę, dnia 29 kwietnia br., urządzono staraniem Woj. Komitetu Opieki Społecznej w sali ob. Salacińskiego koncert z udziałem artystów poznańskich, m. i. Fedyczkowskiej, Szrajbrówny, Szpingera i Bienkowskiego. Artyści zbierali od wypełnionej po brzegi sali zasłużone oklaski. Dochód przeznaczono na cele opieki społecznej.

Klub Sportowy przy Z. W. M.-Śrem wykazuje wielką żywotność. Rozegrałszy szereg spotkań z piłkarskimi drużynami okolicznych miast, zaprosił na dzień 3 maja K. S. Dąb-Poznań. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Dębu” w stosunku 3:1. Honorowy punkt dla śreńskich uzyskał Taciak I. Spotkanie piłkarskie Z. W. M. — Oldboys zakończyło się zwycięstwem Z. W. M. w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił Forszpaniak.

Kronika poznańska

Problem mieszkaniowy uregulowany prawnie

Kwestia mieszkaniowa w zniszczonym działaniu wojennymi Poznaniem stanowi — obok sprawy aprowizacji — największą bolączkę ludności. Władze miejskie potworzyły na obszarze miasta szereg delegatur, które, nie mając ściśle rozgraniczonych kompetencji, posługując się bardzo rozbudowanym liczbowo aparatem o kwalifikacjach moralnych często stojących pod znakiem zapytania, wprowadziły niepewność i rozprężenie w stosunki mieszkaniowe. To samo mieszkanię przydzielono kilku wnioskodawcom, osoby niepowołane sprawdzały na własną rękę ilość osób przypadających na poszczególne mieszkania, dopuszczając się nadużyć. — Powstał stąd chaos wywoływał powszechne rozgoryczenie. To też z zadowoleniem powitać należy inicjatywę ob. Wojewody, która niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie.

Obwieszczenie Wojewody Poznańskiego w sprawach mieszkaniowych

W związku z obwieszczeniem Komisarza dla Przemysłowej Gospodarki Mieszkaniowej w stol. m. Poznaniu, ob. Romana Andrzejewskiego, podaje do wiadomości, że

- a) brak dotychczas komisji mieszkaniowych, mających działać zgodnie z dekretem P. K. W. N. z dnia 7 września 1944 o komisjach mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 18);
- b) wielkie niezadowolenie z dotychczasowego sposobu załatwiania spraw przez Urzędy Mieszkaniowe; oraz
- c) konieczność uspokojenia ludności co do posiadanych mieszkań —

zmusiły mnie do wkroczenia w te sprawy, w którym celu zamianowałem Komisarza. Do kompetencji Komisarza należy:

1. uregulowanie spraw mieszkaniowych dotychczas załatwianych przez Urzędy Mieszkaniowe;
2. przygotowanie terenu do działania komisji mieszkaniowych.

W tym celu Komisarz uznał obecny stan faktyczny spowodowany działalnością Urzędów Mieszkaniowych za stan prawny, z tym, że zostaną mu dodatkowo przedłożone poświadczenia pracodawcy za pośrednictwem administratorów domów.

Nowe przydziały żywnościowe

Z dniem 24. 5. wydawać się będzie na maj na kat. I odcinek 20 250 gr cukru i na kat. II odcinek 20 200 gr cukru. W ten sposób zaopatrzenie kartkowe w cukier zostanie pokryte w maju całkowicie. Oprócz tego z dniem 24. 5. wydawać się będzie zaległy z miesiąca marca olej.

Zaciemnienie nie obowiązuje

Zarządzeniem Komendanta Wojennego Garnizonu m. Poznania znosi się zaciemnienie na terenie miasta.

Godzina milicyjna obowiązuje nadal i bez zmian, tj. zn. od godz. 22-giej do 6-tej rana według czasu miejscowego.

Ważne dla zakładów przemysłowych na terenie miasta Poznania

Przedsiębiorstwa ujęte ewidencyjnie w Wydziale Przemysłowym na miasto Poznań, zgłoszą się po odbiór kwestionariuszy w dniach 25, 26 i 28 bm. w biurach tegoż Wydziału przy ul. Chelmońskiego 10, parter, lewo.

Sprawozdania z działalności P. W.

W związku z podaniem do ogólnej wiadomości przez Wojewódzki Urząd Poznański, Wydział Wojskowy (L. dz. 4/III/45 Wojsk.) rozkazuje nadesłać sprawozdanie z działalności wyszkolenia wojskowego, obejmujące następujące punkty:

1. Ilość oddziałów PW.
2. Liczba uczestników, odbywających wyszkolenie I i II stopnia PW.
3. Adres poszczególnych oddziałów.
4. Dnie, godziny i miejsce odbywania się zajęć.
5. Imienny wykaz poszczególnych instruktorów z podaniem stopnia wojskowego.
6. Czy złożono wnioski reklamacyjne instruktorów.

Powyższe sprawozdanie nadesłać do dnia 26 maja br. do R. K. U. Poznań-Miasto, Ref. PW, pokój 34.

Rejonowy Komendant Uzupełnień Śledziński — major.

Jutro recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej

Znana pianistka Gertruda Konatkowska wystąpi jutro o godzinie 18-tej w Teatrze Wielkim. Występ ceniowej artystki wzbudził w naszym mieście ogromne zainteresowanie, tym bardziej, że jest to pierwszy jej koncert po sześciu blisko latach. Jak wiadomo, ostatni koncert dała Konatkowska w roku 1939 w Budapeszcie. Wspaniały program recitalu zapewni melomanom poznańskim prawdziwą i niepowściągliwą ucztę.

Bilety nabyć można w kasie Teatru Wielkiego od godz. 10—18-tej.

Dzielnice Biura Meldunkowe

Wszelkie czynności związane z zameldowaniem i wymeldowaniem załatwiają dzielnicowe Biura Meldunkowe, Oddziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego w Poznaniu, przy ul. Fr. Ratajczaka 31, Matejki 56, Wierzbicę 26, Malinowa 4, Kostrzyńska, Mazowiecka 11, Słowackiego 13, Tatrzańska 30, Słoneczna 9, Główna 68, Staroleśka 63, Rataje 44, Obornicka 139, Marsz. Focha 163, Krzesiny.

Nie wolno samowolnie zajmować mieszkań, will i domów

Zarząd Miejski stol. m. Poznania komunikuje, iż wszystkie domy, wille i mieszkania zajmowane dotychczas przez wojsko sowieckie, pozostawia się po ich opróżnieniu do dyspozycji wojska polskiego. Wobec powyższego zabrania się obywatelom, zajmowania opuszczonych przez wojska radzieckie mieszkań bez specjalnego zezwolenia Wydziału Mieszkaniowego. Powyższe dotyczy także właścicieli nieruchomości, zajętych przez wojska radzieckie, jak również tych wszystkich, którym Urzędy Mieszkaniowe już w międzyczasie zezwolenia na zajęcie tego rodzaju mieszkań wydały.

Zarząd Miejski zaznacza, że na wypadek zajęcia jakiegokolwiek pomieszczenia opróżnionego przez wojska radzieckie, nastąpi bezwzględne usunięcie.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Czwartek, 24. 5. 45 — teatr nieczynny.
Piątek, 25. 5. 45, godz. 18-ta — Recital fortepianowy Gertrudy Konatkowskiej.

Teatr Polski

Czwartek, 24. 5. 45, godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Piątek, 25. 5. 45, godz. 18-ta — „Damy i huzary”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Czwartek, 24. 5. 45 — teatr nieczynny.

Piątek, 25. 5. 45, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny” (przełatanie wysprzedane).

Repertuar kin w Poznaniu

Jedność — „Cmentarzysko Europy Majdanek”, od godz. 15-tej.

Polonia — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — od godz. 15-tej.

Warta — „Cmentarzysko Europy — Majdanek” — od godz. 14-tej.

Wolność — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — od godz. 14-tej.

Czwartek Literacki

W czwartek, dnia 24 bm., punktualnie o godz. 17-tej odbędzie się w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych tradycyjny „Czwartek Literacki”, poświęcony twórczości poetyckiej Eugeniusza Żytomirskiego. Recytują: Jolanta Skubniewska, St. Drewicz i autor. Charakterystykę twórczości Żytomirskiego da Wojciech Bak.

Wykład dla matek

Ciekawy wykład o roli pierwszego okresu oporu w życiu dziecka wygłosi dr Mielcarska w piątek, dnia 25 bm. o godz. 17-tej w sali Biblioteki Miejskiej, przy ul. Walki Młodych 35. Wstęp 2 zł.

KOMUNIKATY

— Wolna Trybuna Głosu Wielkopolskiego. Dnia 5. 5. 45 wpłynęło pismo pod adresem „Redakcja Głosu Wielkopolskiego, Dział „Wolna Trybuna” w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 22”. Pismo to jest podpisane głoskami K. J. B. Autorkę tego pisma prosimy, ażeby zgłosiła się w Komendzie Miasta M. O., Wydział Śledczy, ul. Matejki 27.

— Uwaga Plastycy. Wszystkich członków-kandydatów Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków uprasza się o składanie prac swoich w Muzeum Wielkopolskim codziennie w godzinach od 9—12, najpóźniej do 30 maja br. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 3 czerwca br.

— Przesyłki drewna uzależnia się od przedstawienia dowodu pochodzenia drewna. Na podstawie (§ 5 pkt 6, lit. b) Regulaminu Przewozu Towarów Ministerstwo Komunikacji zarządziło z ważnością natychmiastową uzależnić przyjmowanie do przewozu przesylek drewna od okazania przy zamówieniu wagonu dowodu legalnego pochodzenia drewna.

Dowodem takim mają być asygnaty wydawane przez Należniictwa Lasów Państwowych, stwierdzające kupno ilości drewna.

— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych na województwo poznańskie zwołuje 27 bm. na godz. 10-tą w sali Studium Wychowania Fizycznego UP, Parku Wilsona, zebranie wszystkich Zarządów Oddziałów Związku i ich Sekcji, Rad Zakładowych, kierowników wzgl. dyrektorów fabryk, naczelników wydziałów przemysłowych i handlowych, kierowników instytucji społecznych i bankowych, Inspekcji Pracy oraz przedstawicieli partii politycznych (PPR, PPS, SL, SD). Zebranie jest bardzo ważne.

— Zarząd Spółdzielni Gospodarczej Lekarzy Weterynaryjnych w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zebranie dnia 26 bm. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy Placu Kolegiackim w sprawie wznowienia działalności spółdzielni.

— Sekcja Restauratorów przy Zw. Zaw. Pracown. Gastron. w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zebranie dnia 24 bm. o godz. 18-tej w sali W. F. i P. W. w Parku Wilsona.

— Miejski Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej — Oddział Śródmieście — Poznań. Zebranie organizacyjne 24 bm. o godz. 17-tej przy ul. Młyńskiej 13, m. 6.

— Związek Zawodowy Muzyków. Zebranie walne 28 bm. o godz. 17-tej w jadalni Urzędu Wojewódzkiego, plac Kolegiacki 17. Wniesić należy składać w biurze Ośrodka Krzewienia Kultury i Sztuki (pokój 205) do 24 bm. W zebraniu uczestniczyć mogą tylko członkowie związku, posiadający zaświadczenie zarządu.

Zebranie zarządu odbędzie się 25 bm. o godz. 11-tej, plac Kolegiacki 17, pokój 202.

— Hodowcy kanarków. Zebranie informacyjne 27 bm. o godz. 16-tej w Poznaniu, Górga Wilda 88 (naprzeciw Zakładu Ortopedycznego).

— Zabawy nie będzie. Zapowiedziana przez Z. W. M. na dzień 25 bm. Wielka Zabawa Ludowa w Parku Wilsona nie odbędzie się.

— Wobec normowania się stosunków transportowych, otrzymujemy już czasopisma rosyjskie. Dysponujemy ograniczonymi ilościami, przeto wskazany jest system prenumeraty które należy, zgłaszać w naszej Administracji, Poznań, Bukowska 3.

Prenumerata

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na m-c czerwiec

wynosi:

w m. Poznaniu 30,—

na prowincji z wysyłką . . . 33,—

Zgłoszenia przyjmuje do 27 bm.

Administracja

„Głosu Wielkopolskiego”

Poznań, Bukowska 3

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p
Administracja (kbiportaż): Poznań, ul. Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Redakcji 61-21 — Tel. Administracji 78-64